SPRAWOZDANIE „POLONII“

ZWIĄZKU KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY UNIWERSYTECKIEJ W KRAKOWIE

ZA ROK DRUGI ISTNIENIA
1909/1910.

KRAKÓW 1910. NAKŁADEM „POLONII“.

„Polonia“ w liczbach.

(Stan w dniu Walnego Zgromadzenia 12 listopada 1910 r.).

Członków zwyczajnych	44
W tej liczbie prawników	14
Medyków	3
Filozofów	23
Agronomów	3
Teologów	1
Członków seniorów	8
Odczytów i pogadanek naukowych odbyło się	32
Wieczorów urocz. urządziło Tow. w ciągu roku	6
Komersów i Zebrań towarzyskich	8
Zabaw tanecznych i wycieczek	7
Walnych Zgromadzeń	2
„Polonia“ występowała na urocz. rel. i patr. razy	6
Udział w wiecach akad.	8
Książek w bibliotece Towarzystwa	270
Gazet w czytelni	31
Wysłano druków i listów	932
Odebrano korespondencyj	193
Dochody w ciągu roku koron	1392·97
Wydatki	1310·84
Majątek Towarzystwa wynosi koron . . .	837·39

SPRAWOZDANIE „POLONII“

ZWIĄZKU KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY UNIWERSYTECKIEJ W KRAKOWIE

ZA ROK DRUGI ISTNIENIA
1909/1910

KRAKÓW 1910
NAKŁADEM „POLONII“.

DRUKARNIA „GŁOSU NARODU" POD ZARZ. J. DOBRZANSKIEGO W KRAKOWIE.

Poraz drugi »Polonia« występuje publicznie ze sprawozdaniem z rocznej działalności.

Poraz drugi przychodzi do swoich członków, by zdać im szczegółowo sprawę ze swojej pracy, dążeń, usiłowań i... planów.

Poraz drugi wreszcie poddaje publicznej krytyce swoją działalność roczną.

Cośmy robili i jak robiliśmy, czego dokonaliśmy, a co pozostać musiało na razie tylko zamiarem — wykazują szczegółowo następne rozdziały niniejszego sprawozdania. To tylko zaznaczyć musimy, że w całorocznej działalności zawsze mieliśmy na oku te zasadnicze naszego statutu wytyczne:

»Strzeżenie i pielęgnowanie katolicko-narodowych przekonań wśród członków: wyrabianie prawdziwie chrześcijańskich charakterów i podnoszenie poziomu etycznego; obrona katolicyzmu i polskości w życiu publiczno-akademickiem«.

Dla osiągnięcia tych celów używaliśmy środków takich, jakimi w danej chwili rozporządzać mogliśmy — zawsze jednak środków uczciwych.

Najważniejszem pytaniem, jakieby nam postawić można, jest: Czy »Polonia« zyskała wśród ogółu akademickiego to stanowisko, jakie się jej ze względu na jej wzniosłe hasło: »Tibi Christe et Patriae« należy i o ile nad tem pracowała?«

Takie pytanie uważamy za najważniejsze już choćby dlatego, że krytyka naszego stowarzyszenia tak na wiecach, jak też i w prasie nawet nam życzliwej, niejednokrotnie to pytanie stawiała.

Chcąc być szczerymi, odpowiadamy na pierwszą część pytania przecząco.

»Polonia« nie zdołała skupić większej liczby młodzieży katolickiej naszego uniwersytetu, nie zdołała również zająć jednego z pierwszych miejsc wśród stowarzyszeń akademickich (a te nadają ton życiu akademickiemu) w krakowskiej wszechnicy.

Dlaczego tak jest?

Jedni winę tego upatrują w braku ruchliwości u członków »Polonii«, drudzy w programie za »bardzo« katolickim, inni w programie »tylko« katolickim, inni wreszcie w stosunkach, panujących wśród młodzieży akademickiej.

Niewątpliwie — jak wszędzie — tak i tu prawda spoczywa w środku. Nie przeczymy wcale, że niektórzy członkowie nie dokładali tyle starań, ile dla rozwoju stowarzyszenia, mającego tak trudne stanowisko, dokładać byli powinni.

Nie chcemy też temu przeczyć, że niejeden akademik widząc »Polonię« czy biorącą udział w procesyi kościelnej, czy urządzającą nabożeństwo, czy rozpoczynającą swoje zebrania, wieczorki i t. p., pieśnią »My chcemy Boga« — uważał ją za stowarzyszenie za bardzo katolickie, dewocyjne.

Nareszcie rzecz zupełnie zrozumiała, że tym z pośród akademików, którzy wiarę oraz praktyki religijne uważają za coś zupełnie zbytecznego, »Polonia« sympatyczną być nie mogła i być nie może.

Niemniej prawdą jest, że stosunki, wśród jakich żyje młodzież akademicka, nie mogły przyczynić się do pożądanego i spodziewanego rozwoju stowarzyszenia naszego. Kto bowiem wie, że u nas im kto więcej ujawnia antyreligijne dążności, uważany jest za tem więcej postępowego, kto wie, że nawet pozory uczucia religijnego są przez nie większą, ale głośniejszą część młodzieży, nazywane zacofaniem, obskurantyzmem, brakiem postępu — ten nie zdziwi się, że »Polonia«, która przy każdej sposobności bez zastrzeżeń i zupełnie wyraźnie swoje katolicko-narodowe przekonania zaznaczała, nie mogła liczyć na popularność.

Na drugą część powyżej postawionego pytania stanowczo twierdzącą możemy dać odpowiedź. »Polonia« jakkolwiek napotykała wiele i to bardzo wiele przeszkód — jednakowoż wszystkiemi siłami starała się uzyskać stanowisko, jakie jej się w życiu akademickiem słusznie należy. Członkowie »Polonii« tak w życiu naukowem, jak poza uniwersytetem zawsze i wszędzie postępowali w myśl statutu »Polonii«. »Polonia« jako towarzystwo zawsze znalazła się tam, gdzie chodziło o sprawy ogółu akademików dotyczące. Solidaryzowaliśmy się z ogółem młodzieży zawsze, gdy chodziło o sprawę słuszną, o sprawę sprawiedliwą. Nikt nam pod tym względem nie może zrobić zarzutu. Pamiętamy zawsze, że jesteśmy akademikami i honor akademicki równie dla nas jest drogi, jak dla tych, którzy pod względem poglądu na świat na zupełnie przeciwnem, niż my, stoją stanowisku.

Bylibyśmy niesprawiedliwi wobec siebie samych, gdybyśmy nie zaznaczyli, że mimo wszystkiego stanowisko »Polonii« stało się w ubiegłym roku silniejsze. Zrozumiał nareszcie i ogół młodzieży, że mimo ataków, my się ostoimy i przynajmniej uznał fakt istnienia »Polonii« i z tym faktem liczyć

się musiał. Jest to pewien sukces, nieznaczny może, ale dla nas zachęcający.

Jakkolwiek sprawa się przedstawia, to my jednakże nie tracimy otuchy i zapału. W ciągu dwóch przeszło lat istnienia naszego towarzystwa nauczyliśmy się niejednej rzeczy, przekonaliśmy się też, że praca każda prowadzona planowo i uczciwie prędzej czy później cel swój osiągnie.

Dlatego też stając przed opinią z dzisiejszem sprawozdaniem, a tem samem na progu nowego roku szkolnego pracy naszej, śmiemy wyrazić przekonanie, że praca dotychczasowa nie była daremna, lecz przygotowała nam grunt pod przyszły, daj Boże, wspanialszy rozwój.

Sądzimy też, że sprawozdanie niniejsze zyska nam zwolenników wśród społeczeństwa katolickiego i polskiego, że zyska nam nowych członków, którzy przyszedłszy do nas, pomogą nam naprawić błędy, które może nieświadomie popełniliśmy oraz budować z nami będą rozpoczęty gmach na pożytek Kościoła i naszego społeczeństwa.

Sprawozdanie ogólne.

Rok szkolny 1909/1910 był co do kierunku pracy dalszym ciągiem roku poprzedniego. A więc odczyty w łonie Towarzystwa, zebrania członków, wieczorki patryotyczno-religijne, wycieczki i zabawy towarzyskie, udział w obchodach religijno-narodowych, wreszcie udział w wiecach akademickich, oto zakres naszej zeszłorocznej pracy.

Rok nasz rozpoczął się w dniu 13-go listopada 1909 r., w którym to dniu odbyło się walne zgromadzenie »Polonii« poprzedzone nabożeństwem w kościele Św. Anny. W walnem zgromadzeniu oprócz bardzo wielu członków zwyczajnych wzięło udział wielu członków wspierających i gości, między którymi byli przedstawiciele ciała profesorskiego uniwersytetu JWP. prof. Dr Józef Brzeziński, prof. Dr Bolesław Wicherkiewicz i ks. Dr Korzonkiewicz, reprezentanci duchowieństwa i inteligencyi świeckiej.

Zebraniu walnemu przewodniczył prezes »Polonii« kol. Puchałka, przemawiali zaś między innymi składając życzenia Kurator Tow. JWP. prof. Uniwersytetu Dr Józef Brzeziński, imieniem senatu, Szambelan Papieża Piusa X. Dr Kazimierz Lubecki imieniem nieakademickich stowarzyszeń katolickich. Serdeczny list z życzeniami nadesłał JWP. prof. Uniwersytetu Jagiell. Dr Kazimierz Morawski. Obok tego nadeszło sporo listów i telegramów od osobistości »Polonii« życzliwych.

Po sprawozdaniach i dyskusyi postawił jeden z członków prezydyum wniosek, aby zasłużonych bardzo dla »Polonii«: J. Eksc. hr. St. Tarnowskiego oraz X. Jana Rzymełkę mianować członkami honorowymi. Wniosek ten wśród niekłamanego zapału przyjęto przez długotrwałe oklaski. Po walnem zgromadzeniu odbył się komers, który przeciągnął się do późnej nocy.

Oprócz zwyczajnego walnego zgromadzenia odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 10 maja 1910 r. Odbycie tego zgromadzenia spowodowane było potrzebą uzupełnienia wydziału oraz załatwienia kilku ważniejszych spraw wewnętrznych stowarzyszenia.

Jednym z najwybitniejszych i najżywotniejszych działów pracy naszej były odczyty połączone z dyskusyą. Odczytów takich odbyło się dość wiele, a tematem ich były najżywotniejsze zagadnienia ze spraw społecznych i z dziedziny filozofii. Dążeniem naszem było, by odczyty odbywały się co sobotę, a korzystaliśmy nawet z zebrań towarzyskich zagajając je odczytami z dyskusyą. Odczyty wygłaszali głównie członkowie »Polonii«. Tematy ważniejszych odczytów podajemy w sprawozdaniu »Sekcyi odczytowej«.

Z pośród wieczorków, należy wymienić wieczorki patryotyczne. I tak:

1) W dniu 27 listopada 1909 r. odbył się »wieczorek listopadowy«, na który złożyły się: »Słowo wstępne« wypowiedziane przez wiceprezesa »Polonii« kol. Tadeusza Foppa; uroczyste przemówienie szambelana Dra Kazimierza Lubeckiego: popisy chóru Twa pod batutą kol. Pięty; solo skrzypcowe, deklamacye oraz odśpiewanie pieśni patryotycznych.

2) W sobotę 7 maja 1909 r. odbył się w lokalu »Polonii« wieczorek ku uczczeniu Konstytucyi 3. Maja. Program wieczorku był wykonany z wielkim pietyzmem, a złożyły się nań: Przemówienie uroczyste Dr Kaz. Lubeckiego, popis orkiestry akademickiej, chóru »Polonii« i deklamacye.

3) Wspaniały wprost przebieg miał »wieczór grunwaldzki« odbyty w dniu 25 czerwca 1910 r., a połączony zarazem z rocznicą dwuletniego istnienia »Polonii«.

W dzień ten odbyła się o godz. 8 rano cicha msza św. w kościele Św. Anny, odprawiona przez W. Ks. Dr Caputę, zacnego przyjaciela »Polonii«. Wieczorem zaś o godz. 7 zebrali się w gustownie przybranej salce Tow. członkowie »Polonii« oraz zaproszeni goście. Między innymi przybyli: Kurator Tow. JWP. prof. Dr Józef Brzeziński: prezes »Czytelni katolickiej polskiej« Szambelan Dr Kazimierz Lubecki: prezes »Polskiego stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego« p. Stanisław Jasiński: redaktor ks. A. Mytkowicz: członek wydziału »Czytelni katolickiej« p. Stroka: ks. M. Kuznowicz T. J. i w. i.

Wieczorek rozpoczął się, tak jak wszystkie, odśpiewaniem pieśni »My chcemy Boga«: poczem prezes Tow. kol. Puchałka w krótkiem przemówieniu powitalnem scharakteryzował wielką chwilę dziejową, oraz piękną dla »Polonii« rocznicę 2-letniego istnienia. Apoteozą Grunwaldu było przemówienie Dra Kaz. Lubeckiego, tego prawdziwego artysty żywego słowa. Tchnące prawdziwą i szczerą dla »Polonii« życzliwością było przemówienie pp. dra K. Lubeckiego, St. Jasińskiego, p. Stroki, oraz ks. A. Mytkowicza. Niemniej dwadzieścia kilka listów i telegramów nadesłanych

między innymi przez J. E. Ks. Zdzitowieckiego, biskupa kujawsko-kaliskiego, W. Ks. Bzowskiego T. J. z Chyrowa, redakcyę warszawskiej »Roli« WKs. O. Alfonsa Paulina z Jasnej Góry, oraz przez szereg nieobecnych członków »Polonii« — były wyrazem prawdziwej przyjaźni dla naszej korporacyi oraz zachętą do dalszej pracy. Ponadto znakomite produkcye orkiestry akademickiej i chóru Tow. dopełniły całości. Wieczorek z 25 czerwca był jednym z najpiękniejszych w »Polonii«.

Dodać winniśmy, że na wieczorki nasze przychodziło zawsze bardzo wielu tak członków, jak i gości.

Ważnym bardzo środkiem do osiągnięcia naszych celów było urządzanie ogólnych zebrań członków, których odbyło się kilka. Zebrania te były jużto zwyczajne, już też nadzwyczajne.

Dla rozbudzenia życia towarzyskiego wśród członków urządziła »Polonia« szereg zebrań towarzyskich, komersów, zabaw, oraz wycieczek. Wśród nich nie brakło i »Opłatka«, odbytego w dniu 15 stycznia 1910 r.

Z pośród zebrań towarzyskich pamiętnem w życiu »Polonii« pozostanie zebranie odbyte w dniu 16 lipca 1910 r. W dniu tym bowiem podejmowała »Polonia« uroczyście drogich sercu naszemu akademików katolickich z pośród innych narodów słowiańskich. Ze względu na ważność oraz świetność tego zebrania uważamy za obowiązek szerzej o niem napisać.

Z okazyi uroczystości grunwaldzkich zaprosiła »Polonia« do Krakowa reprezentantów katolickich akademickich stowarzyszeń słowiańskich, zrzeszonych w t. zw. »Lidze katolickich studentów słowiańskich«, której siedziba jest w Wiedniu. Bracia nasi słowiańscy chętnie przyjęli nasze zaproszenie i już w dniu 14 lipca przybyli do Krakowa przedstawiciele młodzieży słoweńskiej, czeskiej i chorwackiej. »Polonia« w miarę możności zaopiekowała się miłymi gośćmi przez cały czas ich pobytu w Krakowie.

Do Komitetu dla przyjęcia słowiańskich gości przystąpili z całą gotowością reprezentanci »Polskiego stronnictwa chrześć.-socyalnego« oraz redakcyi »Głosu Narodu«. Kilku zaś profesorów Uniwersytetu oraz życzliwych »Polonii« jednostek udzieliło tak moralnego jak i materyalnego poparcia Komitetowi, którego przewodnictwo spoczęło w rękach kol. Puchałki oraz kol. Grzybowskiej.

W dniu 16 lipca Komitet urządził na cześć gości słowiańskich uroczysty wieczór, w ślicznie ustrojonym lokalu »Polonii«, przy placu Maryackim l. 7. O godz. 8-mej wieczorem sala Towarzystwa zapełniła się gośćmi, których liczba wynosiła

przeszło 80 osób. Między innymi przybyli: posłowie do Dumy rosyjskiej Rodiczew (Rosyanin), Żukowski (Polak), Babiański (Polak); Dr Feliks Koneczny, redaktor »Świata Słowiańskiego«; X. Dr Lenard, redaktor słoweńskiego dziennika »Slowenec«; prof. Uniw. Dr Maryan Zdziechowski; Szambelan Dr Kazimierz Lubecki; Dr Antoni Beaupré, naczelny redaktor »Głosu Narodu«; p. St. Jasiński, prezes stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego; X. Andrzej Mytkowicz, wybitny działacz społeczny; z Królestwa Polskiego. X. Szabelski, redaktor »Kroniki Piotrkowskiej«; Grochowski, kanonik; Choiński, kanonik i w. i.

Akademickie katolickie stowarzyszenia słowiańskie reprezentowali koledzy: Jan Bartosz (Czech), prezes »Czeské Ligy akademické«; Józef Novák, członek tego stowarzyszenia; Belicz, reprezentant chorwackiego stowarzyszenia akademickiego w Zagrzebiu »Domagoj«; Lovro Susznik, prezes słoweńskiego towarzystwa akademickiego »Dánica«; X. Trdan, członek tego towarzystwa; Francé Stélé, redaktor akademickiego słoweńskiego pisma »Zora«; Dr Mirko Borzicz, były prezes »Danicy«; Veble, młody działacz społeczny wśród Słoweńców, reprezentant red. »Prądu« z Warszawy; wreszcie W. Kosiński, reprezentant tow. »Eleusis«. Obok wymienionych osób, było obecnych dużo członków »Polonii« oraz młodzieży z poza »Polonii«.

Podczas skromnej uczty wypowiedziano kilka przemówień. Rozpoczął przemówienia członek »Polonii« kol. J. Matyasik, który w zastępstwie przewodniczącego »Polonii« kol. Puchałki powitał gości słowiańskich i w ręce posła Rodiczewa wniósł ich zdrowie. Serdecznie odpowiedział na powitanie poseł Rodiczew, który ku końcu przemówienia, wygłoszonego po rosyjsku, imieniem młodzieży akademickiej rosyjskiej wniósł okrzyk: »Niech żyje młodzież polska!«. Ślicznie przemówił poseł Żukowski, który nawiązując do sprawy chełmskiej, przytoczywszy słowa, wypowiedziane do niego przez Papieża: »Jesteśmy odpowiedzialni za przyszłość narodu polskiego, Bóg go nam powierzył« — życzył »Polonii« powodzenia.

W słowach serdecznych przemówił również poseł Babiański. Profesor Dr Zdziechowski dziękował Słoweńcom za sympatye okazywane Polakom. X. Dr Lenard, Słoweniec mówił po polsku, życząc, by dla Polski przyszedł jak najprędzej nowy dzień chwały. P. Jasiński toastował na braterstwo słowiańskie, a Dr Koneczny wniósł zdrowie akademików słowiańskich. Przemawiali również delegaci słowiańskich stowarzyszeń

w swoich ojczystych językach, a we wszystkich przemówieniach czuć było nie tę zdawkową, ale szczerą, na wspólności krwi opartą braterskość słowiańską.

Zebranie w dniu 16 lipca, to prawdziwe zbratanie się młodzieży katolickiej słowiańskiej, to podanie sobie ręki do pracy dla wspólnego celu, do złączenia Słowian w jedną potężną organizacyę. Nie wątpimy, że wzniosłe hasła, które padły z ust przedstawicieli całej prawie słowiańszczyzny wyryły się w sercach wszystkich i zamienione zostaną powoli w czyn.

Nieprędko zapewne przeżyje »Polonia« tak podniosłe chwile!

*
* *

Na zewnątrz występowała »Polonia« bardzo często. Zwłaszcza brała żywy udział w wiecach akademickich.

Wiec w dniu 30 listopada, w którym uczestniczyliśmy, był bardzo charakterystyczny ze względu na to, że na nim z ust młodzieży liberalnej zaprzeczono nam prawa bytu na uniwersytecie.

W dniu 27 stycznia wzięliśmy udział w wiecu zagajonym przez naszego członka kol. Kostrzewskiego. Na wiecu tym omawiano sprawę zwalczania alkoholizmu.

Na komersie młodzieży zwącej się postępową, odbytym w dn. 26 lutego, a mającym za cel przeprowadzenie uchwały za odłączeniem wydziału teologicznego od uniwersytetu, »Polonia« bardzo energicznie odpierała pociski rzucane na Kościół, religię, duchowieństwo i t. d.

W wiecu w dniu 25 kwietnia, odbytym w sprawie bojkotu szkół rosyjskich w Królestwie, wzięliśmy również udział jak i w wiecu odbytym w dniu 6 maja, a poświęconym sprawie budowy sanatoryum dla piersiowo chorych akademików krakowskich w Zakopanem.

Ciężką walkę, zakończoną niestety przegraną, stoczyliśmy na wiecu ogólno-akademickim w dniu 9 maja 1910 r.

Chodziło mianowicie o to, czy w program obchodu grunwaldzkiego, zamierzanego przez ogół akademicki, ma wejść nabożeństwo w kościele katolickim. Młodzież wolnomyślna była rzecz naturalna przeciwna nabożeństwu, a ponieważ młodzież katolicka nabożeństwa zrzec się nie mogła, przeto oddano sprawę pod rostrzygnięcie wiecu. Wiec był bardzo liczny i miejscami burzliwy. Z »Polonii« przemawiał za wiecem kol Puchałka, który wyłuszczywszy stanowisko nietylko »Polonii« ale wogóle młodzieży katolickiej, w omawianej sprawie, oświadczył się stanowczo i energicznie za nabożeństwem.

Przy głosowaniu dzięki opieszałości młodzieży katolickiej, która w większości niezorganizowana, a więc nieprzyzwyczajona do solidarności, z wiecu przed rostrzygającem głosowaniem odeszła, większość głosów padła za rezolucyą, usuwającą nabożeństwo z programu obchodu.

Jak na sprawę całą zapatrywała się »Polonia«, okaże poniżej w dosłownem brzmieniu pomieszczona odezwa, którą wydaliśmy po wiecu, by zaprotestować przeciw uzurpowaniu sobie przez wolnomyślnych prawa do reprezentowania ogółu młodzieży akademickiej. Odezwa ta wydana w dniu 3 czerwca 1910, brzmi:

Koleżanki i Koledzy!

Na wiecu ogólno-akademickim, który się odbył w dniu 9 maja b. r. uchwalono większością głosów akademików-żydów, którzy jako żywioł obcy nam narodowością, religią i etyką, nie mają najmniejszego prawa rozstrzygania w kwestyach katolicko-narodowych, by w programie obchodu, który ku uczczeniu 500-letniej rocznicy wiekopomnej bitwy pod Grunwaldem urządzić ma młodzież naszej Almae Matris, nie było nabożeństwa kościelnego.

Na tym samym wiecu uznano dotychczasowy Komitet akademicki względnie skład jego za nieodpowiedni i wybrano nowy Komitet, który ma się zająć przygotowaniem obchodu. Nowy Komitet ukonstytuował się przyjmując nazwę ogólno-akademickiego.

Nazwa powyższa nie jest zgodna z faktycznym stanem rzeczy. Ogólno-akademickim mógłby być nazwany tylko taki komitet, w którymby zasiadali przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń akademickich oraz reprezentanci wszelkich odłamów młodzieży na naszej Wszechnicy. Tymczasem w Komitecie wymienionym niema wcale przedstawicieli młodzieży katolicko-narodowej, tej młodzieży, która publicznie do ideałów religijnych i narodowych się przyznaje. Młodzież ta na wiecu w dniu 9 maja b. r. niedwuznacznie usunęła się od wysłania do wybranego na tym wiecu Komitetu swoich przedstawicieli. Nie może bowiem młodzież katolicko-narodowa brać udziału w pracach Komitetu, zmierzających do przygotowania i urządzenia obchodu, w którego program nie weszłoby i nabożeństwo. A nie może wziąć udziału z następujących powodów:

1) Jako katolicy wierzymy, że każdym czynem, każdym wypadkiem dziejowym, kieruje Bóg i Jemu też w pierwszym

rzędzie zwycięstwo nad Zakonem Krzyżackim zawdzięczać należy. I dlatego obchód grunwaldzki musi się rozpocząć od podziękowania Bogu za zwycięstwo, a więc od nabożeństwa.

2) Walczące pod Grunwaldem hufce polsko-litewskie ginęły za dobrą sprawę w imię haseł: »Bóg i Ojczyzna«, a pamiętne słowa Jagiełły »Bóg tak chciał« nie były jedynie czczym frazesem, lecz wyrazem głębokiej wiary w Boga. Dlatego też obchód grunwaldzki bez nabożeństwa, a więc z pominięciem momentów religijnych, uważamy tylko za połowiczny i za ubliżający czci bohaterskich zwycięzców grunwaldzkich.

3) Zwycięstwo Grunwaldzkie było historycznem następstwem przyjęcia przez Jagiełłę wiary chrześcijańskiej, było zrodzone ofiarą świętej królowej Jadwigi. Chcąc więc naprawdę uczcić rocznicę tak wielkiej chwili musimy i my pamiętać o okolicznościach, którym Grunwald zawdzięczamy i przypomnieć je obchodem kościelnym.

4) Historya życia i rozwoju wszystkich narodów stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że chwila wyzbycia się przez nie ideałów religijnych była zarazem zapowiedzią ich upadku. Niemniej i w narodzie naszym wszystkie czyny, a więc i te największe, były wypływem ściśle ze sobą złączonych pierwiastków religijnego i narodowego. Mimo wreszcie twierdzeń ludzi przeciwnego nam obozu jest faktem udowodnionym, że i dzisiejsza kultura narodu polskiego na tych dwóch opiera się pierwiastkach. Dlatego też zadalibyśmy kłam nie tylko przeszłości, lecz i teraźniejszości, godząc się na usunięcie z życia publicznego jednego z tych pierwiastków. Obchód zaś grunwaldzki bez nabożeństwa musielibyśmy uważać na wyrzeczenie się jednego z naszych ideałów — ideału Boga.

Z powyższych względów młodzież katolicko-narodowa w Komitecie, który przygotowuje obchód grunwaldzki bez nabożeństwa, udziału wziąć nie mogła i wziąć nie może.

Wobec usunięcia się tej młodzieży od prac Komitetu uważamy przyjęcie przez ten Komitet nazwy Komitetu ogólnoakademickiego za niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, za uzurpacyę, wreszcie za nielojalność, ze względu na młodzież katolicko-narodową, którą przez przyjęcie przez Komitet nazwy ogólno-akademickiego wciąga się niejako w opinii społeczeństwa do akcyi dla tej młodzieży niemożliwej i przeciw przyjęciu tej nazwy jak najenergiczniej protestujemy.

Winniśmy zarazem dodać, że młodzież katolicko-narodowa poczyni starania, by w dniu obchodu uniwersyteckiego rocznicy grunwaldzkiej nabożeństwo odbyło się, a nie wątpimy, że młodzież ta biorąc w nabożeństwie tłumny udział, tem

samem zaprotestuje przeciw urządzaniu na naszym Uniwersytecie obchodów wielkich wypadków dziejowych bez nabożeństwa«.

Na wiecu w dniu 6 czerwca 1910 r. w sprawie jednej ze słuchaczek »Polonia« również wzięła udział przez swoich reprezentantów. Podobnie i w wiecu w dniu 6 lipca w sprawie napadu Rusinów na Polaków w uniwersytecie lwowskim uczestniczyła »Polonii«.

Wreszcie w wiecu w dniu 18 b. m. w sprawie aresztowania przez policyę krakowską kilku słuchaczy krakowskiego uniwersytetu pochodzących z Królestwa wzięliśmy przez delegatów udział.

W ośmiu zatem wiecach brała udział »Polonia«. Że na nich często nas zaczepiano, ośmieszano, a w najlepszym razie ignorowano, to rzecz zrozumiała dla tego, kto zna młodzież wolnomyślną, z jednej, a opieszałość katol. młodzieży z drugiej strony. Pierwsza żąda tolerancyi jedynie dla siebie, a nie zna jej wobec przeciwnika — druga w wiecach nieliczny bierze udział. To też mowcy stowarzyszenia katolickiego mają naprawdę trudne na wiecach stanowisko, nie znajdując tam poparcia.

Poza wiecami uczestniczyliśmy w procesyi ku czci naszego Patrona św. Jana Kantego w kościele akademickim św. Anny, w obchodzie rocznicy listopadowej, w uroczystości urządzonej ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3. Maja, w procesyach Bożego Ciała i Serca Pana Jezusa, wreszcie w uroczystościach grunwaldzkich.

W myśl statutu naszego braliśmy żywy udział w zamiejscowych objawach życia katolickiego. I tak po świętokradztwie, dokonanem w październiku 1909 r. na Jasnej Górze wysłaliśmy pismo kondolencyjne, a na koronacyę Cudownego Obrazu M. B. C. w dniu 22 maja b. r. wysłaliśmy 3 delegatów.

Na wiecu katolików austryackich, odbytym w dniu 6. września w Insbruku reprezentował »Polonię« kol. Matyasik. Wreszcie na wieść o strasznych zajściach w Częstochowie, wysłaliśmy na ręce jednego z zakonników odpowiednie pismo.

Odnośnie do kontaktu »Polonii« z innemi stowarzyszeniami akademickiemi zaznaczyć należy, że przystąpiliśmy w tym roku do »Ligi katolickich studentów słowiańskich« z siedzibą w Wiedniu. »Słowiańska Liga katolickich akademików« jest to centralna organizacya wszystkich stowarzyszeń słowiańskich katolickich. Według statutu: »Celem Słowiańskiej Ligi katolickich akademików jest rozszerzanie słowiańsko-kulturalnych dążeń i katolickich idei między słuchaczami szkół wyższych,

ułatwianie wzajemnego poznania się, ułatwianie studyów przez informacyę i naukę obcych języków, oraz wydawanie i rozszerzanie publikacyj naukowych, przyczem wyraźnie wykluczone są publikacye treści politycznej«. Z poszczególnemi korporacyami »Ligi« utrzymujemy stałe porozumienie.

»Kółka naukowe« i »Sekcye« potworzone w łonie naszego towarzystwa rozwijały dość żywą działalność, zwłaszcza »Sekcya odczytowa«, »Kółko prasowe«, oraz »Sekcya wycieczkowa i zabawowa«, o czem zresztą piszemy dalej. — Tu jedynie dodajemy, że zorganizowane »Kółko socyologiczne« po krótkiem istnieniu upadło, bo zadanie jego spełniało zupełnie zadowalająco »Kółko odczytowe. — Bardzo dobrze zapowiada się przy »Polonii« działalność »Kółka filozoficznego«, założonego w ostatnich czasach.

To byłaby mniej więcej nasza działalność w roku ubiegłym Nie jest ona szczegółowa, bo jak wiadomo, w każdem stowarzyszeniu spełnia się pełno drobniejszych funkcyj, nie dających się ani ująć w cyfry, ani też bliżej określić, a wymagających mimo to znacznego nakładu pracy.

Kilka jeszcze słów poświęcić chcemy tym z kolegów, którzy »Polonię« opuścili.

Ukończyli uniwersytet: kol. Stanisław Kloska, historyk, Jan Kloska, przyrodnik, Tadeusz Fopp, historyk. Wszyscy trzej — to pierwsi założyciele »Polonii«, którzy dla jej rozwoju bardzo wybitnie się przyczynili i ze strony »Polonii« zasłużyli na szczerą wdzięczność. Grono dawnych a zarazem pierwszych członków zmniejszyło się przez ubytek kol.: Kazimiery Szafrańskiej, Potkańskiego, Stasiniewicza, Wacławika i Dra medycyny Maciszewskiego, którzy również w letniem półroczu b. r. ukończyli swoje studya.

Opuścili Kraków, przenosząc się gdzieindziej na studya koledzy: Brożek (do Celowca), A. Tomaszek (do Wiednia), W. Kajruksztys (do Petersburga), B. Wierciński.

Wszystkim wymienionym członkom życzymy z całego serca i szczerze jak najlepszego powodzenia na nowych posterunkach pracy. Mamy przekonanie, że zasady, które były przewodnią ich życia, gdy byli między nami, będą dla nich i drogowskazem w ich nowych zawodach. Żywimy też nadzieję, że nie zerwią nici, jakie ich łączą z »Polonią«, lecz nadal pozostaną naszymi członkami, i będą stanowić pierwszą generacyę seniorów-»Polonistów«. Szczęść Wam Boże, Zacni Koledzy!

Na zakończenie niniejszego ogólnego sprawozdania niech nam będzie wolno złożyć serdeczne podziękowanie tym czci-

godnym osobom, które towarzystwo nasze czy moralnie, czy też materyalnie wspierać były łaskawe. Zapewniamy ich, że zasadom naszym, które oni za swoje również uważają, nie sprzeniewierzymy się, lecz zawsze wysoko trzymać będziemy nasz sztandar chrześcijański i narodowy i pod nim walczyć dla lepszej przyszłości.

Wkońcu składamy podziękowanie redakcyom pism, które już to przez umieszczanie naszych notatek, oraz własnych artykułów w sprawie naszej, już też przez udzielanie zniżek w prenumerowaniu popierały nas i umożliwiły nam pracę

Sprawozdanie szczegółowe.

Sekcya odczytowa.

Najważniejszy dział pracy wewnątrz Stowarzyszenia naszego przypadł Sekcyi odczytowej. Odczyty nietylko kształcą. ale też i wyrabiają ludzi. Przez to, że do odczytów członkowie musieli się przygotować zakres ich wiedzy rozszerzał się, dyskusya zaś dawała pole do wyrobienia się, do nabrania odwagi i była najlepszą sposobnością do wyrażania swoich zapatrywań na daną sprawę. Stąd też to, podobnie jak i w roku szkolnym ubiegłym »Polonia« bardzo wielką przywiązała wagę do odczytów.

Przytem zrobiliśmy jedno bardzo dodatnie spostrzeżenie: Podczas, gdy w minionym roku szkolnym 1908/1909 prelegantami były często osoby z poza »Polonii« w roku bieżącym prawie stale byli nimi członkowie Tow. Stąd wniosek, że w łonie »Polonii« coraz więcej wyrabiało się sił, a tem samem zainteresowanie wśród członków było większe.

Poniżej podajemy tytuły niektórych odczytów ważniejszych, bo odczyty mniejsze, tylko dla członków, odbywały się co sobotę.

Kol. T. Fopp: »Piusverein«.
Dr K. Lubecki: »Powstanie listopadowe«.
Kol. J. Kostrzewski: »Młodzież a abstynencya«.
Kol. Br. Załuski: »Narodowość wobec chrystyanizmu«.
Kol. J. Mikułowski: »Idea słowiańska a Polacy«.
Kol. W. Brożek: »O pracy społecznej«.
Kol. W. Tutek: »Socyologia i jej zadania«.
Kol. J. Puchałka: »Kwestya żydowska«.
Kol. J. Mikułowski: »Zadania stowarzyszeń ogólno-akademickich na uniwersytecie«.
Kol. J. Matyasik: »Cywilizacyjna działalność klasztorów«.
K. T. J. Marszycki »Katolicki pogląd na świat«.

Sekcyi odczytowej przewodniczył kol. Br. Załuski.

Kółko prasowe.

»Kółko prasowe« zbierało się na posiedzenia, na których członkowie »Kółka« odczytywali swoje artykuły i prace przed podaniem ich do druku. Do niego należało też przesyłanie do pism sprawozdań z zebrań, wieczorków i t. p. urządzanych w »Polonii« oraz komunikowanie się z bratniemi organizacyami słowiańskiemi i ścisły kontakt z redakcyami ich czasopism.

Kółko liczyło kilku członków pod przew. kol. T. Foppa.

Chór.

Mimo usiłowań nie udało nam się i w tym roku utworzyć chóru stałego. Chór odbywał ćwiczenia jedynie przed wieczorkami urządzanymi przez »Polonię«, a składał się z 14 do 16 osób. Dyrygentem »Koła śpiewackiego« był kol. J. Pięta.

Sekcya zabawowa i wycieczkowa.

Zadaniem jej było dostarczanie członkom odpowiednich zabaw już to w formie zabaw towarzyskich, już to wieczorków z tańcami, już to wreszcie w formie wycieczek w porze letniej.

Zabawy z tańcami w salce Tow. odbyły się trzy, wycieczki 4, a mianowicie 1 do Skały Kmity, 1 do Niepołomic, 1 do Czerny i 1 do Rudawy do granicy rosyjskiej. Przewodniczącym »Sekcyi zabawowej« był kol. Sacha, wycieczki organizował kol. Puchałka.

Biblioteka.

Książnica nasza nieznacznie, ale stale wzrasta. Dążeniem naszem było zaopatrzeć bibliotekę w dzieła jaknajlepsze i najwięcej aktualne. Z braku funduszów nie mogliśmy w zupełności odpowiedzieć tym dążeniom, jednakowoż co można było, uczyniliśmy, by biblioteka miała naprawdę wartość. Książki mniej na czasie będące, albo dla nas zbyteczne wyłączaliśmy zastępując je nowemi.

Wszystkie książki w jakie biblioteka wzbogaconą została otrzymaliśmy bądź od członków zwyczajnych i wspierających, bądź od wydawców i autorów, a tylko nieznaczną ilość kupiliśmy z własnych funduszów.

Biblioteka Towarzystwa liczy 270 dzieł w kilku językach. Kierownikiem biblioteki był kol. Bronisław Załuski.

Czytelnia.

»Polonia« pobierała znaczną liczbę pism codziennych, jak i peryodycznych. Większość z nich przychodziła za zniżoną opłatą, nieliczne za opłatą jedynie przesyłki, względnie bezpłatnie. Szczegółowy wykaz jest następujący:

Dzienniki:

1. »Czas«,
2. »Dziennik Cieszyński«,
3. »Dziennik powszechny«.
4. «Głos Narodu«.
5. »Nowa Reforma«,
6. »Postęp« (Poznań).
7. »Reichspost«.
8. »Słowo Polskie«.

Inne pisma:

1. »Ateneum kapłańskie«,
2. »Der Akademiker«,
3. »Echo Przemyskie«,
4. »Gazeta Kołomyjska«.
5. »Gwiazdka Cieszyńska«,
6. »Łan Młodzieży«,
7. »Myśl Katolicka«,
8. »Myśl Robotnicza«,
9. »Miesięcznik dla popierania wstrzemięźliwości«,
10. »Niwa Polska«,
11. »Prąd«,
12. »Postęp« (Kraków).
13. »Prawda«.
14. »Przegląd powszechny«,
15. »Rola«.
16. »Ruch chrześć.-społ.«.
17. »Studentska Hlidka«.
18. »Śmigus«,
19. »Świat słowiański«.
20. »Tygodnik Ilustrowany«,
21. »Wieniec-Pszczółka«,
22. »Z Chyrowa«,
23. »Zora«.

Sprawozdanie kasowe za czas od 10 listopada 1909 do 10 listopada 1910 włącznie.

	DOCHÓD	Koron	hal
1	Wpisowe	20	
2	Wkładki członków zwyczajnych . .	191	
3	Wkładki członków wspierających .	372	50
4	Wkładka J. O. X. Czartoryskiego z Rokosowa	300	
5	Dary	134	10
6	Z wieczorków i zabaw	255	54
7	Za odznaki i barwy	10	
8	Inne	95	28
9	Pozostałość z r. 1908/9	14	55
	Suma dochodów . . .	1392	97

	ROZCHÓD	Koron	hal
1	Czynsz za lokal	400	
2	Utrzymanie lokalu i posługa . . .	233	72
3	Prenumerata pism i biblioteka . .	124	27
4	Wieczory i zabawy	174	16
5	Ekspedycya	54	50
6	Wydatki kancelaryjne	26	60
7	Inwentarz »Polonii«	76	16
8	Zwroty	24	10
9	Druki	43	50
10	Odznaki	17	
11	Za wypożyczenie pianina	76	83
12	Inne	60	—
	Suma rozchodów . . .	1310	84

MAJĄTEK STOWARZYSZENIA:

Fundusz żelazny	100 K	— h
Pozostałość kasowa	82 »	13 »
Wartość biblioteki	356 »	40 »
Wartość inwentarza	298 »	86 »
Razem . . .	837 K	39 h

ZESTAWIENIE:

Dochody	1392 K	97 h
Rozchody	1310 »	84 h
Nadwyżka	82 K	13 h

Marya Grzybowska, sekretarka.   *Zofia Szafrańska,* skarbniczka.   *Jan Puchałka,* prezes.

Komisya rewizyjna:

Ks. Cezary Pęcherski, przewodniczący.

Franciszek Kłósak, członek Komisyi.

KRONIKA

ważniejszych odczytów, zebrań i t. p. odbytych w „Polonii“ za r. 1909/1910:

13 listopada, Zwyczajne Walne Zgromadzenie;

20 listopada, Odczyt p. t. »Piusverein« (kol. Fopp);

27 listopada, Wieczorek listopadowy;

30 listopada, Ogólne Zebranie członków i udział w Wiecu akademickim;

4 grudnia, Odczyt p. t. »Młodzież a abstynencya« (kol. Kostrzewski);

15 stycznia, »Opłatek« w »Polonii«;

22 stycznia, Zabawa z tańcami;

29 stycznia, Zabawa z tańcami;

5 lutego, Odczyt na temat »Narodowość wobec chrystyanizmu« (kol. Załuski);

7 lutego, Zabawa z tańcami;

12 lutego, Odczyt na temat »Idea słowiańska« (kol. Mikułowski);

19 lutego, Zebranie ogólne członków;

19 lutego, Odczyt na temat »O pracy społecznej w dziedzinie kulturalnej i materyalnej« (kol. Brożek);

24 lutego, Nadzwyczajne ogólne Zebranie członków »Polonii«;

26 lutego, Udział w Wiecu młodzieży »postępowej«;

5 marca, Odczyt na temat »Socyologia i jej zadania« (kol. Tutek). — Ogólne Zebranie członków w sprawie wiecu akademickiego;

25 kwietnia, udział w Wiecu ogólno-akademickim;

7 maja, Udział w Wiecu ogólno-akademickim;

7 maja, Wieczorek ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja;

9 maja, Udział w Wiecu ogólno-akademickim;

10 maja, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie;

26 maja, Wycieczka do Skały Kmity;

4 czerwca, Odczyt na temat »Kwestya żydowska« (kol. Puchałka);

5 czerwca, Wycieczka do Niepołomic;

6 czerwca, Udział w Wiecu ogólno-akademickim;

11 czerwca, Ogólne Zebranie członków;

11 czerwca, Odczyt p. t. »O zadaniach młodzieży katolickiej w życiu uniwersyteckiem« (kol. Mikułowski);

25 czerwca, »Wieczór grunwaldzki« i rocznica założenia »Polonii«;

6 lipca, Udział w Wiecu ogólno-akademickim;

10 lipca, Wycieczka do Czerny;

16 lipca, Uroczysty Wieczór w »Polonii« z okazyi pobytu kolegów słowiańskich;

2 października, Wycieczka do Rudawy, Dubia;

29 października, Odczyt p. t. »Cywilizacyjna działalność klasztorów« (kol. J. Matyasik).

9 listopada: Odczyt pt. »Katolicki pogląd na świat« (kol. Marszycki).

SKŁAD „POLONII“

(z końcem r. szk. 1909/10).

Kurator Towarzystwa:

J. W. P. Prof. Dr Józef Brzeziński.

Wydział Towarzystwa:

Prezes: Jan Puchałka, sł. praw.
Wiceprezes: Tadeusz Fopp, sł. fil.
Sekretarka: Marya Grzybowska, sł. fil.
Skarbniczka: Zofia Szafrańska, sł. fil.
Bibliotekarz: Bronisław Załuski, sł. agronomii.
Czasopiśmienny: Jan Mikułowski, sł. pr.
Gospodarz: Antoni Wrzoł, sł. fil.
Zastępcy wydziałowych: Józef Siuta, sł. agr.
St. Coghen, sł. med.
Wł. Tutek, sł. fil.

Komisya kontrolująca:

Przewodniczący: Ks. Cezary Pęcherski, sł. fil.
Członkowie: Franciszek Kłósak, sł. pr.
Stanisław Stawski, sł. pr.

Sąd koleżański:

Przewodniczący: Antoni Potkański, sł. pr.
Członkowie: Leonard Sędzierski, sł. fil.
Stefan Stasiniewicz, sł. pr.

Spis członków „Polonii“.

A. Członkowie honorowi:

J. Ekscel. Stanisław hr. Tarnowski, prof. Uniwers., prezes Akad. Um.
Ks. Jan Rzymełka, Misyonarz.

B. Członkowie wspierający:

Banko Jadwiga, urzędniczka,
Bartynowski Maryan, właściciel realności i literat.
A. Belič, sł. pr. z Zagrzebia,
J. E. Dr. Bilczewski Józef, Najprzew. Arcybiskup lwowski,
Dr Brzeziński Józef, prof. Uniwers. Jagfell.
Bukajłło Anna, urzędniczka,
Ks. Dr. Caputa Józef, proboszcz kościoła św. Anny,
Dr Caro Leopold, adwokat krajowy,
Ks. Dr Chotkowski Władysław, prof. Uniw. Jag., b. Rektor,

Czarnecki Jan Stefan, przemysłowiec w Warszawie,
J. O. ks. Zygmunt Czartoryski z Rokosowa,
Czepulewicz Kazimierz- stud. szkoły technicznej,
Doliński Józef, urzędnik.
Dolińska Eugenia,
Dolińska Józefa.
Dolińska Leontyna,
Dr Fierich Ksawery, prof. i b. rektor Uniw. Jagiell.,
Fischerowa Marya,
Foppowa Wieńczysława.
Holeksa Karol, redaktor w Krakowie.
Jasiński Stanisław, literat i poeta.
Jeleńska Ludwika,
Jeleński Szczepan, redaktor w Warszawie.
O. Jędrzejowski Alfons, Paulin z Jasnej Góry,
Kajruksztys Władysław, sł. med.,
Koczwara Antoni, dyrektor szkoły.
Korotkiewiczówna Celestyna, nauczycielka,
Ks. Dr Korzonkiewicz Jan, prof. Uniw. Jagiel.,
Kozłowski K., literat z Poznania.
Krzemiński Jan, kupiec i obywatel,
Ks. Kudłacik Aleksander, katecheta.
Ks. Jan Kunz, proboszcz,
Ks. Langier Jan, proboszcz w Ślesinie (Król. Polskie),
Makowski Edmund, urzędnik,
Matusiński Jacek.
† Moes-Oskragiełło Konstanty, obywatel,
Marszycki Franciszek, Józef, sł. Akad. handl. w Wiedniu,
Dr Morawski Kazimierz, Radca Dworu, prof. Uniw. Jagiel., b. Rektor,
Ks. Mytkowicz Andrzej, redaktor w Krakowie.
Ks. Nalepa Alojzy, prof. gimn. w Bochni,
Oćwiejowa Anna.
Ks. Pasek S., prof. gimn. w Jaśle,
O. Pawelski Jan, T. J., redaktor w Krakowie.
J. E. Dr Pelczar Józef Sebastyan, Najprzew. biskup przemyski,
Dr Pol Wincenty, literat,
Popiel Konstanty, właściciel dóbr.
Preissówna Amelia, nauczycielka.
Ks. Rzymełka Jan, Misyonarz, dyrektor Zakł. im. Siemaszki,
Ks. Dr Spis Stanisław, Radca Dworu, prof. Uniw. Jag., b. Rektor,
Szafrańska Aleksandra,
Szafrańska Marcela,
J. E. hr. Tarnowski Stanisław Dr, prof. Uniw. Jagiell., prezes Akad. Um.,
Ks. Dr Tomasik Józef, prof. gimn. w Podgórzu,
Tomaszek Antoni, sł. leśnictwa w Wiedniu,
Ks. Józef Waligóra, proboszcz,
Dr Wicherkiewicz Bolesław, Radca Dworu, prof. Uniw. Jagiell.,
Witkowski N., obywatel z Królestwa,
Wochowa, dyrektorka szkoły,
Hr. Fr. Zamojski Andrzej, właściciel dóbr,

C. Członkowie t. z. seniores*).

Fopp Tadeusz,
Kloska Stanisław,
Kloska Jan,

Dr Maciszewski Bolesław,
Jan Matyasik,
Potkański Antoni,
Stasiniewicz Stefan,
Kazimiera Szafrańska,

D. Członkowie zwyczajni.

Bęben Stanisław, sł. fil.
Coghen Stanisław Zygmunt, sł. med.,
Danek Józef, sł. fil.,
Dobosz Bronisław, sł. pr.,
Dobrzańska Marya, sł. fil.,
Figiel Michał, sł. fil.,
Fopp Tadeusz, sł. fil. z Królestwa,
Geppert Eugeniusz, sł. pr.,
Godzielińska Helena, sł. fil.,
Grzybowska Marya, sł. fil.,
Hubertówna Janina, sł. fil.,
Janika Antoni, sł. pr.,
Janik Stanisław, sł. fil.,
Karczewski Jan, sł. agron.
Karczewski Józef, sł. pr.,
Kłósak Franciszek, sł. pr.,
Kuzia Władysław, sł. pr.,
Mikułowski Jan, sł. pr.,
Morus Adam, sł. med.,
Oraczewski Czesław-Szreniawa, sł. teol.,
Pęcherski Cezary, Ks., sł. fil. z Król. Pol.,
Pietrzak Józef, sł. fil. z Królestwa,
Piotrowski Tadeusz, sł. pr.,
Płokarz Józafat, sł. fil.,
Przybylski Władysław, sł. pr.,
Puchałka Jan, sł. pr. ze Śląska.
Sacha Kazimierz, sł. pr.,
Sabok Stanisław, sł. med.,
Schreyerówna Elza, sł. fil.,
Sędzierski Leonard, sł. fil. z Poznańskiego,
Siuta Józef, sł. agron.
Szafraniec Jan, sł. pr.
Szafrańska Helena, sł. fil.
Szafrańska Zofia, sł. fil.
Tomiak Józef, sł. fil.
Tutek Władysław, sł. fil.
Ujda Jan, sł. fil.
Wałek Henryk, sł. pr.
Wańko Piotr, sł. pr.
Wójcikówna Helena, sł. fil.
Wochówna Julia, sł. fil.,
Wrzoł Antoni, sł. fil. ze Śląska,
Załuski Bronisław, sł. agron. z Królestwa,
Zielińska Marya, sł. fil.

*) »Seniores« są to ci z członków zwyczajnych, którzy ukończywszy studya, gdy byli członkami zwyczajnymi, pozostali nadal członkami »Polonii«.

Słowiańska Liga katolickich akademików
z siedzibą w Wiedniu

składa się z następujących Stowarzyszeń:

Narodowość	Nazwa	Siedziba Uniwersytetu	Rok założenia	Organ własny wzgl. gościnny
Polskie	„Polonia“ „Klub akadem.“	Kraków Lwów	1908 1908	„Prąd“ w Warszawie, (organ gościnny)
Czeskie	„Czeska Liga akademicka“ „Spolek czeskych akadem.“	Praga Berno (Mor.) (politechnika)	1906 1906	„Studentska Hlidka“ w Pradze (czeskiej)
Słoweńskie	„Danica“ „Zarja“ „Dan“	Wiedeń Gradec(Graz) Praga (czeska)	1894 1901	„Zora“ w Lublanie
Chorwackie	„Hrvastka“ „Domagoj“	Wiedeń Zagrzeb	1905 1907	„Lucz“ w Wiedniu